

# KURIER KZJ



Nr 2

Wiadomości z okresu 04.04–06.05.14

Niech nasza droga będzie wspólna.  
Niech nasza modlitwa będzie pokorna.  
Niech nasza miłość będzie potężna.  
Niech nasza nadzieja będzie większa od  
wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić.

*Święty Jan Paweł II*

## KOCHANE KOLEŻANKI,

Z radością informujemy, że w niniejszym Kurierze KZJ znajdziecie między innymi **ważne komunikaty Prezeski KZJ Marii Wiercińskiej (Maluki), list od Matki Wawrzyny, relację z koła Wrocławskiego KZJ, i tradycyjnie relację z warszawskiego wyjścia KZJ od nieocenionej Izy Gomzy.**

Zapraszamy Was, Drogie Koleżanki, do współredagowania Kuriera KZJ! Jesteśmy niezmiernie ciekawe co robicie w swoich kołach!

*Samozwańcza redakcja Kuriera KZJ*

## WIADOMOŚCI Z OKRESU 04.04-06.05.2014

### KOMUNIKAT PREZESKI KZJ – MARII WIERCIŃSKIEJ

**29 czerwca (niedziela), o 11.00 w Warszawie, na Kabatach, ul. Zaruby2, odbędzie się Walne**

**Zebranie członkiń Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego.** Wszystkie członkinie KZJ i delegatki

na Walny Zjazd Krajowy zapraszamy do kaplicy klasztornej na **mszę św. , która odprawiona zostanie**

**przed obradami Zjazdu , o godz. 10.00 . Porządek Walnego Zjazdu Krajowego**



1. Wybór Przewodniczącej i Prezydium Zebrania oraz Komisji Skrutacyjnej
2. Przyjęcie porządku dziennego
3. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej
4. Sprawozdanie finansowe
5. Sprawozdanie z pracy Kół Regionalnych – wystąpienia przewodniczących Kół
6. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
7. Przedstawienie nowej treści Statutu KZJ, dyskusja i podjęcie uchwały
8. Wybór kandydatek do nowego składu Zarządu i Komisji Rewizyjnej
9. Ogłoszenie wyników głosowania
10. Wolne wnioski i dyskusja
11. Zamknięcie obrad

## CO I DLACZEGO CHCEMY ZMIENIĆ W STATUCIE

**Przez ostatnie dwa miesiące Zarząd KZJ w osobach Krysi Pietrzyk i Maluki Wiercińskiej oraz Beaty Śmigierey intensywnie pracowały na zmianą treści Statutu KZJ.** Projekt został kilkakrotnie sprawdzony, co nie oznacza, że nie potrzebuje dalszej dyskusji i dokonania uzasadnionych kolejnych zmian. W tym celu Koła Regionalne otrzymują projekt Statutu.

Statut Koleżeńskiego Zjednoczenia Jazłowieckiego został zarejestrowany przez Sąd w Warszawie dnia 10 maja 1990 roku, a więc minęło ni mniej ni więcej tylko 24 lata od jego napisania i zatwierdzenia. Wiele od tego czasu zmieniło się, przede wszystkim charakter i metody działania organizacji pozarządowych oraz warunki, w których przyszło im pracować.

Najważniejszą jednak zmianą, mającą znaczący wpływ na działalność organizacji, było **ustanowienie w roku 2003 nowych przepisów umożliwiających utworzenie Organizacji pożytku publicznego**, a w konsekwencji **skorzystanie z możliwości odpisu 1 % podatku od osób fizycznych** na rzecz organizacji spełniających określone przepisami warunki.

KZJ już od kilku lat nosiło się z zamiarem zmiany treści Statutu, ponieważ widzieliśmy potrzebę dostosowania treści obowiązującego Statutu do istniejącej rzeczywistości i nowych przepisów, co dawałoby o wiele szersze możliwości działania na rzecz niepokalańskiej społeczności. Będziemy próbować dostosować naszą działalność poprzez zmianę, przede wszystkim wyznaczonych celów, do przepisów dotyczących Organizacji pożytku publicznego.

**Poniżej zwracam uwagę na dokonane w treści Statutu zmiany:**

Przede wszystkim w Statucie znalazły **uzupełnienia, które wymagane są przez ustawę z 24 kwietnia 2003 r o Organizacjach pożytku publicznego**, a więc zmianie i znacznemu rozszerzeniu uległy && dotyczące celów i sposobów ich realizacji. W przyszłości dzięki temu możemy się starać o wpis na listę Organizacji pożytku publicznego i to da możliwość skorzystania z odpisu 1% podatku na cele wskazane w Statucie. Kwota ta oczywiście, co jest nie bez znaczenia, powiększy nasze środki finansowe na koncie KZJ i da możliwość większego ich wykorzystania.

**Z powodów praktycznych uległa zmianie liczba osób wchodzących w skład Zarządu.** Będzie ich mniej, co ułatwi spotkanie się i współpracę.

**Członkami Stowarzyszenia mogą być nie tylko były uczennice szkół niepokalańskich, ale także aktualni wychowankowie /dziewczęta i chłopcy/.** Widzimy wielką wartość w należeniu do Stowarzyszenia osób niebędących wychowankami niepokalańskimi, ale będących sympatykami i głosicielami idei niepokalańskich, w szczególności członkowie rodzin wychowanków. Nie znaczy to, że każdy, kto się zgłosi do Zjednoczenia będzie przyjęty, każdy kandydat spoza środowiska będzie musiał uzyskać rekomendację członka KZJ. Taki warunek zapewni przynależność osób, którym bliskie są idee niepokalańskie i naszego Stowarzyszenia. Nie kryjemy, że powody finansowe także leżą u podstaw naszej decyzji – zwiększenie wpływów ze składek członkowskich.

**Jak już wspomniałam cele i sposoby działania zostały znacznie szerzej określone niż w dotychczasowym Statucie.** Przy ich formułowaniu, posilkowałyśmy się katalogiem celów przedstawionych w art.4 ustawy o działalności organizacji pożytku publicznego i wolontariacie. Tak szeroko ujęte cele i sposoby działania uzasadnią nasze dążenie do bycia organizacją pożytku publicznego, o czym już wcześniej mówiłam. Dzięki temu, naszym działaniem będą objęte osoby, nie tylko członkowie Zjednoczenia, ale także osoby spoza tego kręgu. Będziemy prowadzić działalność charytatywną. Środki finansowe pozyskane przez KZJ będą zwolnione od podatku dochodowego, jeżeli zostaną przeznaczone na cele wymienione w Statucie. Osoby, które prześlą darowizny na rzecz Zjednoczenia, będą mogły skorzystać z odliczenia podatkowego. Zjednoczenie natomiast będzie mogło ubiegać się o dotacje na realizację swoich działań.

**Jednostki regionalne Stowarzyszenia** – zamiast kół będą działać w terenie Oddziały. Jest to zmiana czysto techniczna. Na pieczętce Oddział będzie wyglądać solidniej niż koło. Oczywiście sprawa jest otwarta, pozostawiamy tę kwestię do dyskusji.

**Powołujemy nowy organ, wspierający Zarząd KZJ. Jest to Rada programowo- konsultacyjna.** Chodzi o wsparcie merytoryczne, opiniowanie działań Zjednoczenia, służenie swoją wiedzą i doświadczeniem. W skład Rady wchodziłyby osoby, które w dotychczasowej działalności KZJ zebrały doświadczenie, również przedstawicielka Zgromadzenia ale także osoby utytułowane, zasłużone, którym idee niepokalańskie są bliskie, byłyby również swego rodzaju strażniczkami celów KZJ.

## Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie

---

Pozyskanie do Rady osób z autorytetem, pomogłoby budować rangę naszej wspólnoty na zewnątrz. Ze stanowiskiem Rady, z jej rad i inspiracji, Zarząd KZJ będzie się liczyć.

Dziękuję za uwagę i współpracę przy redagowaniu naszego podstawowego dokumentu jakim jest Statut Koleżeńskie Zjednoczenia Jazłowieckiego.

*W imieniu Zarządu Przewodnicząca Stowarzyszenia*

*Maria Ludwika Wiercińska*

---



### CO NOWEGO W KZJ

**Zakupiono, ze środków KZJ, komputer stacjonarny oraz laptop**, w celu sprawnego i zgodnego z prawem aktualizowania, uzupełniania i przechowywania bazy danych wychowanek!

**Wydrukowano ulotkę promującą KZJ!** Będziemy ją rozdawać wychowankom na zjazdach, maturzystkom, uczennicom na lekcjach wychowawczych, poświęconych KZJ-owi. Jeśli jej potrzebujecie-piszcie do redakcji.

---

## ZAPROSZENIE NA MAJOWE, WARSZAWSKIE 'WYJŚCIE Z KZJ'

Kochane, na majowe "wyjście z KZJ-em" zapraszam **16.05.2014, w piątek do salki w kościele św.**

**Krzyża na bezpłatną projekcję filmu "Cristiada".**

Wspólne oglądanie filmu poprzedzone będzie spotkaniem integracyjnym przy kawie i ciastku **o godzinie 17.30**. Tak więc o 17.30 spotykamy się przy wejściu do Dolnego Kościoła św. Krzyża, **Krakowskie Przedmieście 3** (poniżej figury Chrystusa) i wspólnie idziemy do salki. Projekcja planowana jest od godziny 18.15.

Proszę o zgłoszenia do **14.05 do północy** na maila [izabego@poczta.onet.pl](mailto:izabego@poczta.onet.pl), lub na tel. do Beaty Śmigierey **604 080 990**, gdyż chcemy się zorientować ile przygotować ciasta i napojów.

*Iza Gomza*

---

## KZJ WE WROCŁAWIU



We Wrocławiu działa koło regionalne KZJ. Prowadzącą jest Danuta Świrska. Koło gromadzi wychowanki z matur w latach 1946-1956 + 1997. Spotykamy się w 1 niedzielę miesiąca, przy kościele św. Augustyna, na ul. Sudeckiej. Na spotkaniach dzielimy się tym, co wydarzyło się w ostatnim czasie, wspominamy nasze siostry i koleżanki. Dodatkowo dzielimy się informacjami na temat wydarzeń kulturalnych we Wrocławiu, przekazujemy sobie bilety do opery, teatru czy na inny wydarzenia, które mają miejsce w naszym mieście.

*Karolina Sitek (Smogorzewska) wychowanka walbrzyska*

---

## KWIETNIOWE, WARSZAWSKIE 'WYJŚCIE Z KZJ'

Kochane, za nami już trzecie "wyjście z KZJ-em". Tym razem frekwencja nie była imponująca.



Przeszkodziła Niedziela Palmowa oraz Warsaw Orlen Marathon. No, ale "wyjście" się odbyło. Spotkałyśmy się na dziedzińcu Muzeum Narodowego w Warszawie i choć nieliczne, zdążyłyśmy się pogubić... Ale po kolei. Na początek, udałyśmy się w podziemia, do sali wykładowej. Tam pracownik muzeum opowiadał m.in. o życiu i dziełach Aleksandra Gierymskiego, o jego relacji ze starszym bratem, Maksymilianem. Mówił też o "wybiciu się na niepodległość", co miało miejsce w życiu Aleksandra, jako artysty, dopiero po wczesnej śmierci brata. Przedstawił zainteresowanie Aleksandra światłem, podobnie jak u impresjonistów. Wykład był bardzo cennym wprowadzeniem do późniejszego samodzielnego zwiedzania wystawy.

A każdy właściwie, mógł tam znaleźć coś dla siebie: kto z Puław - Puławy, kto z Lublina- Lublin, kto z Paryża - Paryż, kto z Niemiec - Monachium. A ja odnalazłam zupełnie nieznaną mi... Powiśle w szkicach i obrazach tego artysty, czyli moją ukochaną Warszawę. Największe wrażenie zrobiły na mnie, obok szkiców warszawskich, obrazy "światłem malowane" czyli słynna "Altana" oraz " Opera Paryska".

Znacznie mniej odpowiadały mi obrazy z późniejszego okresu pobytu za granicą. Dostrzegłam w nich pierwsze wpływy kubistyczne, może niesłusznie. Właśnie podczas zwiedzania ekspozycji - pogubiłyśmy się. Trudno było więc wymienić wrażenia, ale za to każda mogła wszystko szczegółowo obejrzeć we własnym tempie. Gorąco tą ekspozycję polecamy!

*Iza Gomza*

---

## LIST MATKI WAWRZYN

*Serdecznie pozdrawiam ze słonecznego Jazłowca.*

W środę, **23 kwietnia wyruszyłam na Ukrainę** i następnego dnia nad ranem stanęłam w jazłowieckich progach. Nocna cisza przerywał jedynie szum potoku płynącego w pobliskim jarze.

Większość niedzieli spędziłam przed telewizorem, aby choć trochę poczuć atmosferę Placu Św. Piotra.



Piękna uroczystość, pełna wzruszenia i swoistej nostalgii. Zawsze mocno przeżywałam dźwięk polskiego języka w czasie watykańskich uroczystości. Może to właśnie pontyfikat Jana Pawła II tak mnie, ale i chyba nas wszystkich, przyzwyczaił do tego. Benedykt XVI dzielnie brnął przez wszystkie zawilości polszczyzny. A potem... trochę mi było smutno, że skoczył się ten niezwykły czas, dający przywileje

wszystkiemu, co polskie. Wiedziałam, że kiedyś to nastąpi, ale... W każdym razie z niezwykłą radością i entuzjazmem słuchałam transmisji pełnej polskich akcentów. **Zapamiętam tę uroczystość także dlatego, że przeżywałam ją właśnie w Jazłowcu.** Mimo tysięcy kilometrów i tutaj udzielała się nam wszystkim wielka radość!

Od kilku dni aura jest przepiękna: intensywnie niebieskie niebo stanowi wspaniałe tło dla kwitnących sadów i łagodnych wzgórz pokrytych różnymi odcieniami zieleni. W to wszystko wpisuje się nasz biały dom.

Gdyby nie doniesienia medialne o bardzo trudnej sytuacji na Ukrainie, miałabym wrażenie, że wszystko jest tu tak, jak zawsze. **Z jednej strony życie toczy się swoim torem, ale bardzo wyraźnie widać drożyznę i pogarszającą się kondycję ekonomiczną ludzi.** Do tego dochodzi niepokój o przyszłość. W naszym domu również to wszystko, coraz mocniej odczuwamy. Grup rekolekcyjnych z Ukrainy jest

bardzo mało, a wszystkie grupy z Polski odwołały swoje przyjazdy. **Musimy przeczekać ten ciężki okres.**



Czujemy jednak ogromne wsparcie ze strony wielu zaprzyjaźnionych osób. **Dziś, z wielkim wzruszeniem odbieraliśmy z księdzem Stefanem paczki, które w ramach akcji pomocy dla Ukrainy przysłali różni ludzie z Pomorza.** Listy i życzenia czytaliśmy z łezką w oku. Pomoc idzie do rodzin potrzebujących wsparcia materialnego, głównie z naszej **parafii w Trybuchowcach**, położonej niedaleko Jazłowca.

**Ludzie z tej parafii robią na mnie duże wrażenie.** Większość z nich stanowią rodziny z małymi i



dorastającymi dziećmi. Budynek kościoła znajduje się w opłakanym stanie, ale ta parafia żyje. Ksiądz proboszcz, który jest jednocześnie naszym kapelanem bardzo się w nią angażuje, podobnie i siostry. Pracą duszpasterską ogarnięte są dzieci, jak również dorośli. Myślę, że budynek nie jest najważniejszy, choć rzeczywiście żal patrzeć na pozalewane ściany i marny dach. Ludzie, którzy tu przychodzą są pełni zaangażowania i wdzięczności za wszystko. Te paczki z

Polski wywołały też piękne reakcje. Ludzie docenili wysiłek finansowy i zwyczajny odruch ludzkiej życzliwości. Różne osoby dziękowały za zaangażowanie księdza i sióstr w tę pomoc i dzieliły się czym mogły: jajkami, serem itp.

**Przy naszym domu siostry założyły małe gospodarstwo**, żeby mieć swoje warzywa i obniżyć koszty utrzymania. Po gospodarczym podwórku chodzą kury, na zbczu pasą się owce, w klatkach rosną króliki, a obok przepiórki. Na polu sadzimy ziemniaki, siejemy zboże. Pracy dużo, ale żaden kawałek ziemi się nie marnuje. A rano budzi mnie kogut!

**Jaki piękny mógłby być świat, gdyby go nie psuło zło.**

Mimo różnych trudności zwianych z Jazłowcem jestem pełna ufności i nadziei, że Bóg wyprowadzi z tych wszystkich komplikacji jakieś dobro. Robimy, co możemy, bo **przecież nie wolno nam odkładać czynienia dobra na łatwiejszy czas.** Poza tym, to w trudnych okresach dojrzewają najlepsze sprawy i

ludzie. Jedną z tych spraw są rekolekcje z Matką Marceliną i różne formy rozpowszechniania Jej myśli, zwłaszcza dotyczącej rodziny i wychowania.

*Serdecznie pozdrawiam*

*Matka Wawrzyna*

---

## WIELKANOCNA POMOC DLA DZIECI S. DANIELI Z WAŁBRZYCHA

Jak może pamiętacie, przed Świątami Wielkanocnymi, odbyła się zbiórka darów dla dzieci z



Wałbrzycha, którymi opiekuje się niepokalańska Fundacja im. Wandy Garczyńskiej. **Dobrzy Ludzie spisali się na medal.** Były wśród nich wychowanki niepokalańskie i były również zupełnie obce osoby, które dowiedziały się od znajomych o zbiórce.

Na konto prowadzonej przez Fundację Kuźni Talentów **wpłynęło sporo gotówki**, a to podstawa codziennego żywienia dzieci. Udało się też zebrać **mnóstwo darów rzeczowych.** Pełna po dach minicieżarówka pojechała do Wałbrzycha w niedzielę 13.04. Już po raz drugi transport podarowała dzieciom wychowanka szymanowska – **Asia Zielińska.** Darów było tyle,

że kolejny transport ruszył do Wałbrzycha 25.04. Tym razem już trzeci raz użyczył swojego czasu i samochodu **Pan Paweł ze Skierniewic.** I nawet zapchany po dach jego van nie pomieścił wszystkiego – jedziemy z mężem naszym combi w długi weekend. Do Wałbrzycha trafiły:

- 3 biurka, komputer, 3 monitory, DVD z kompletem filmów dla dzieci, keyboard, psp, puzzle, lalki, wózki dla lalek, gry do zabawy na świeżym powietrzu, rowerki i... zjeżdżalnia,
- ubrania, buty, torby, plecaki – i dla dzieci i dla ich rodziców, butelki dla niemowląt, sterylizator do butelek a nawet wózek,
- żywność, w tym wzruszający bigos w słoikach, własne przetwory, skrzynka jabłek, słodycze,
- krzesła z zaprzyjaźnionej **kancelarii prawnej Pani Iwony Jatroszewskiej** i od osób prywatnych (właścicielka nie jest wychowanką, ale sympatykiem i wielokrotnym dobrodziejem fundacji).

Wielkanoc okazała się pomyślna także z uwagi na przyznane Fundacji dofinansowania. Tutaj **wielkie wyrazy podziękowania i uznania należą się Grażynie Tomiałojć** (wychowania szymanowska), która umożliwiła pozytywne sfinalizowanie starań o 3 spore dotacje z europejskich organizacji. Dzięki Grażynie Siostra Daniela do końca maja 2014 ukończy remont sali dla starszych dzieci (ze sprzętem do ćwiczeń oraz komputerami) oraz urządzi plac zabaw na świeżym powietrzu.

Dla przypomnienia: Fundacja Garczyńskiej to **Siostra Daniela** i dwie wychowawczynie + małe grono wolontariuszy, którzy **wychowują, uczą, karmią 30-stkę zaniedbanych dzieci z wałbrzyskiej dzielnicy Sobięcin.**

**Fundacja Edukacyjna imienia Siostry Wandy Garczyńskiej ( Fundacja Garczyńskiej),**  
pl. Marceliny Darowskiej 1A, 58-305 Wałbrzych, tel. +48603669556, [fundacja@niepokalanki.pl](mailto:fundacja@niepokalanki.pl),  
Konto fundacji: PKO B.P 55102050950000500201522549

**Samozwańcza Redakcja Kuriera KZJ**

Beata Rudnicka (Szymanów), [beatar077@gmail.com](mailto:beatar077@gmail.com), 535 41 22 97

Beata Śmigiera (Wałbrzych) [beatasmigiera@gmail.com](mailto:beatasmigiera@gmail.com), 604 080 990

**Jeśli chcesz pomóc przy Kurierze-daj znać. Naprawdę jesteś potrzebna!**

**Koleżeńskie Zjednoczenie Jazłowieckie**, ul. Zaruby 2, 02-796 Warszawa,  
[nasz.kzj@gmail.com](mailto:nasz.kzj@gmail.com), [.naszKZJ.wordpress.com](http://.naszKZJ.wordpress.com), [facebook.com/niepokalanki.kzj](https://facebook.com/niepokalanki.kzj)